

Wielisława Warzywoda-Kruszyńska

ROLA MŁODEJ GENERACJI PRACOWNIKÓW W KRYZYSIE
I KONFLIKCIE SPOŁECZNYM

1. Uwagi wstępne

Myśl przewodnią niniejszego studium stanowi teza, że konflikt społeczny o takich rozmiarach i głębokości, jakie wystąpiły w Polsce na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, mógł powstać w rezultacie uformowania się specyficznego kształtu struktury społecznej, który umożliwił wytworzenie się ograniczonego sojuszu międzypokoleniowego, obejmującego młode pokolenie oraz znaczącą część starszej generacji. Podstawę tego sojuszu stanowiło podobieństwo interesów młodej generacji i robotników jako wielkiej grupy społecznej wynikające z faktu, że nierówności społeczne wiązały się nie tylko ze społeczno-zawodowym, lecz także z pokoleniowym zróżnicowaniem społeczeństwa polskiego.

W opracowaniach podejmujących problematykę nierówności społecznych bardzo rzadko, lub zgoła wcale nie są przeprowadzane porównania międzygeneracyjne. Przynależności pokoleniowej czy wiekowej nie traktuje się jako czynnika uprzywilejowania - upośledzenia społecznego. Jego źródła poszukuje się przede wszystkim w kształcie struktury klasowo-warstwowej, w której jednostka lokowana jest w sposób względnie trwały. Choć wiekowe zróżnicowanie społeczeństwa stanowi - obok zróżnicowania związanego z płcią - najbardziej widoczną formę dyferencjacji, nie jest ono poddawane analizom z punktu widzenia szans i upośledzeń w życiu społecznym, ponieważ przechodzenie od jednej grupy wiekowej do drugiej następuje automatycznie w konsekwencji biologicznego procesu starzenia się. Przy-

należność do klasy czy warstwy społecznej może być zmieniona w rezultacie indywidualnego wysiłku, natomiast zmiana przynależności do grupy wiekowej następuje niezależnie od wszelkich indywidualnych zabiegów. Czasu po prostu cofnąć się nie daje i każdy "skazany" jest na przechodzenie od dzieciństwa do starości. Jeśli nawet dostrzegany jest fakt, że rozdział gratyfikacji społecznych dokonywany jest wedle askryptywnego kryterium wieku (co wyrażane jest jako "niekompletny status" młodzieży), to nie traktuje się go jako wyrazu nierówności społecznych, bowiem każda jednostka znajduje się najpierw w sytuacji upośledzonej (ograniczony dostęp do gratyfikacji) a następnie w sytuacji uprzywilejowanej (gdy wejdzie do grupy "dorosłych"). "Straty" i "zyski" bilansują się więc zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i grup wiekowych. Błąd popełniany w przedstawianym tu rozumowaniu polega na tym, że "młodzież" czy "młode pokolenie" traktowane jest ahistorycznie, tzn. w sposób nie uwzględniający przemian, jakim podlega zarówno zakres pojęciowy "młodości", jak i zmian, jakie (w szczególności w latach powojennych) nastąpiły w relacjach "młodzi - starsi" (młoda generacja - starsza generacja) zarówno w wymiarze obiektywnym, jak i subiektywnym.

Również inne podejście do młodzieży, a mianowicie takie, które traktuje ją jako określoną formację kulturową, nie sprzyja rozpatrywaniu problemów społecznych w kategoriach interesów grupowych i zróżnicowanego stopnia ich realizacji. Zgodnie z tym podejściem młodzież, wskutek podlegania podobnym warunkom socjalizacji, jest wielką zbiorowością, względnie jednorodną ze względu na uznawany system wartości i norm społecznych, sposób myślenia i reagowania na zjawiska społeczne. Ponieważ jej warunki socjalizacji i wychowania różnią się od tych, w których przebiegała młodość pokolenia rodziców, w sposób oczywisty obydwie te pokolenia muszą różnić się od siebie. Koncentracja uwagi na wartościach sprawia, że za podstawowy i główny trzon młodego pokolenia uznaje się studentów, stanowiących intelektualną elitę młodej generacji. Stanowisko to, podobnie jak referowane wcześniej, abstrahuje od wewnętrznych zróżnicowań wewnątrz młodego i starszego pokolenia, wynikających z miejsca zajmowanego przez poszczególne grupy wchodzące w ich skład w systemie pracy, władzy i panowania. Ponieważ studenci, czy ogólniej, młodzież ucząca się funkcjonuje poza środowiskiem pracy,

przygotowując się dopiero do przyszłych ról zawodowych i społecznych, nie jest możliwe opisywanie położenia społecznego młodych w porównaniu z konkretnymi grupami w ramach starszego pokolenia. Funkcjonują oni bowiem "obok" lub "poza" systemem stratyfikacji społecznej.

Kulturowa perspektywa ujmowania młodzieży, choć nie daje podstaw do analizy nierówności społecznych w aspekcie międzygeneracyjnym, wskazując na "duchowe" wyposażenie młodego i starszego pokolenia, może stanowić dobry punkt wyjścia dla wyjaśnienia, dlaczego młoda generacja kwestionuje istniejący system nierówności społecznych. Wiadomo bowiem, że nierówności społeczne stają się źródłem konfliktu społecznego dopiero wtedy, kiedy zostają uznane za nieprawomocne. Perspektywa ta jest pomocna także z tego względu, że nie ustala ram "młodości" w oparciu o kryteria biologiczne wskazując, że granice pokolenia wyznaczone są tempem przemian społecznych, co oznacza, że "młodość" jest zjawiskiem historyczno-społecznym i kontekst historyczny decyduje o tym, kto jeszcze jest, a kto już nie jest "młodym".

W opracowaniach podejmujących kwestię roli i udziału młodzieży w kryzysie i konflikcie społecznym w Polsce wskazuje się, że cechą szczególną polskiego powojennego pokolenia¹ jest istotne (w porównaniu z tym, którego młodość przypadała na okres międzywojenny i wojenny) wydłużenie stadium młodości społecznej, mające swoje źródło zarówno w przyspieszeniu dojrzewania biologicznego, przedłużeniu skolaryzacji, jak i wydłużeniu się okresu osiągania stabilizacji w życiu zawodowym i społecznym. W konsekwencji "młodymi" są nie tylko ci, którzy nie zakończyli jeszcze szkolnej edukacji, lecz także ci, którzy podjęli już zawodowe i rodzinne role dorosłych, ale ich sytuacja społeczna daleka jest od stabilności. O ile w okresie międzywojennym górną granicę młodości dla zdecydowanej większości osobników wyznaczał mniej więcej dwudziesty rok życia, to współcześnie granica ta uległa przesunięciu do trzydziestego, a nawet trzydziestego piątego roku życia. Oznacza to istotny

¹ Obszerniejsza charakterystyka polskiego pokolenia pracowniczego zawarta jest w: W. A d a m s k i, Structural and Generational Aspects of Social Conflict, "Sisiphus" 1982, vol. III.

wzrost liczby roczników zaliczanych do młodego pokolenia, wspierany dodatkowo faktem istotnego wzrostu liczebności poszczególnych roczników powojennego "wyżu demograficznego". Zwiększenie się ilościowego i proporcjonalnego udziału młodzieży w społeczeństwie stanowi jeden z obiektywnych elementów zmian w relacjach "młodzi - dorośli" w wymiarze obiektywnym. Drugim jest wytworzenie się międzygeneracyjnego dystansu edukacyjnego, wyrażającego się przede wszystkim w istotnym wzroście liczby absolwentów szkół ponadpodstawowych w rocznikach urodzonych po wojnie.

Konsekwencją tych procesów, przebiegających równolegle z procesami przeobrażeń w sferze sposobu wytwarzania (industrializacja) i przeobrażeń ustrojowych, opierających się na ideologii, w myśl której podstawą gratyfikacji winien być wyłącznie wkład pracy, jest zmiana relacji "młodzi - dorośli" w wymiarze subiektywnym, właściwa młodej generacji. Wyraża się ona jako odmowa uznawania autorytetów, mających podstawę w wieku i doświadczeniu² i wynikającym stąd poczuciu równości ze starszymi, na co nie bez wpływu pozostaje zmiana - w porównaniu ze starszym pokoleniem - rodowodu społecznego powojennych roczników Polaków (wynikająca ze zmiany ilościowego i proporcjonalnego udziału poszczególnych klas i warstw społecznych w makrostrukturze Polski) z chłopsko-robotniczo-inteligentnego na robotniczo-chłopsko-inteligentki. Poczucie równości ze starszą generacją oznacza oczekiwanie: po pierwsze - jednakowego dostępu do pożądaných dóbr i wartości, po drugie - stosowania jednakowych zasad gratyfikacji społecznej w obydwu pokoleniach. Dlatego analiza nierówności społecznych w wymiarze międzygeneracyjnym musi być skoncentrowana na dwóch kwestiach:

1) czy w ramach poszczególnych klas, warstw, kategorii społeczno-zawodowych dostęp do dóbr powszechnie pożądaných dokonuje się według askryptywnego kryterium wieku;

2) czy zasady dyferencjacji i gratyfikacji społecznej, występujące w ramach młodej i starszej generacji są takie same, a więc czy stratyfikacja społeczna w obydwu pokoleniach ma taki sam kształt.

² W. Adamski, *Dwa pokolenia pracowników przemysłu*, Warszawa 1980, s. 157.

Odpowiedź na te pytania wymaga ustalenia w młodym pokoleniu takich grup, które są porównywalne z dorosłą częścią społeczeństwa, a więc takich, które zakończyły już szkolną edukację i realnie uczestniczą w życiu ekonomicznym, politycznym i społecznym. Grupę taką stanowią młodzi pracownicy, którzy jako wychowankowie Polski Ludowej należą bez wątpienia do powojennego pokolenia Polaków (w sensie historyczno-kulturowym) a równocześnie uczestnicząc w społecznym podziale pracy są członkami określonych klas, warstw, kategorii społeczno-zawodowych. Mogą więc być ujmowani raz jako wielka wyodrębniona w makrostrukturze społecznej kategoria społeczna, a drugi raz - jako część składowa podstawowych elementów struktury społecznej (klas, warstw, kategorii społeczno-zawodowych). Ich położenie społeczne w ramach poszczególnych klas i warstw w końcu lat siedemdziesiątych wyznaczała zasada "starszeństwa", a w makrostrukturze społecznej - zasada dekompozycji cech położenia społecznego.

1. Zasada "starszeństwa" jako czynnik określający położenie społeczne młodych pracowników

Upośledzenie społeczne młodych w dostępie do dóbr powszechnie pożądanых sygnalizowane było w literaturze ostatniego dwudziestolecia wielokrotnie i to zarówno w krajach kapitalistycznych³, jak i w krajach socjalistycznych⁴. Najostrzejszym jego wyrazem w społeczeństwach kapitalistycznych jest bezrobocie młodzieży, które skłoniło jednego z autorów do określenia współczesnej młodej generacji Zachodu mianem "nie dopuszczonej" do rynku pracy⁵. W Polsce sytuacja taka nie występuje, co nie oznacza wszakże, że pol-

³ E. S t a r k von der H a a r, Arbeiterjugend heute. Jugend ohne Zukunft, Darmstadt 1977.

⁴ Social problems of the young generation today, Institute of Youth Studies, Sofia 1986, chapter V.

⁵ J. H a r t m a n n, Youth in industrialized Societies during the 80' A locked-out Generation, [w:] Sociology of Youth. Mexico '82, Institute of Youth Studies, Sofia 1983.

ska młodzież nie podlega presji zasady "starszeństwa"⁶, choć ujawnia się ona nie w samym dostępie do rynku pracy, lecz w dostępie do wyróżnionych pozycji społecznych, do pracy wysoko opłacanej, w warunkach mieszkaniowych.

W młodej generacji pracowników zarabiający najwięcej stanowili 69%⁷ liczby zarabiających najwięcej ze starszego pokolenia. Przeciętny dochód na jedną osobę w młodych rodzinach robotniczych wynosił 68% przeciętnego dochodu w najstarszych rodzinach robotniczych, a w młodych rodzinach pracowników umysłowych 73% dochodu rodzin najstarszych pracowników umysłowych. W warunkach przeludnienia mieszkało sześć razy więcej młodych rodzin robotniczych niż starszych oraz trzy i pół raza więcej młodych rodzin pracowników umysłowych niż starszych.

W grupie robotników przynależność pokoleniowa mniej zróżnicowała zarobki (a także ogólniej - sytuację pracy), uzewnętrzniała się natomiast bardziej w prywatnej sferze życia - w sytuacji finansowej rodzin oraz w ich warunkach mieszkaniowych. Względne wyrównanie zarobków w poszczególnych grupach wiekowych nakładając się na odmienne potrzeby, związane ze znajdowaniem się w różnych fazach życia rodzinnego, prowadziło w konsekwencji do dużego, generacyjnie determinowanego, zróżnicowania warunków życiowych wśród robotników. Dodać przy tym należy, że sytuacja ta współwystępowała z faktem dużego dystansu edukacyjnego między młodymi a starszymi robotnikami. Wśród pierwszych bowiem 80% stanowili absolwenci szkół ponadpodstawowych, a wśród drugich - 60% legitymowało się tylko ukończeniem szkoły elementarnej.

Wśród pracowników umysłowych związane z wiekiem nierówności społeczne występowały zarówno w sferze pracy, jak i w prywatnych sferach życia. Zasada "starszeństwa" określała tu bowiem poziom dochodów, charakter pracy, jak i - co pozostaje we wzajemnej zależności - dostęp do pozycji związanych z zarządzaniem.

⁶ Na występowanie w Polsce zasady "starszeństwa" pierwszy zwrócił uwagę W. A d a m s k i, *Dwa pokolenia...*, s. 55-56.

⁷ Wszystkie cytowane w tekście dane empiryczne pochodzą z badań przeprowadzonych w Łodzi na przełomie lat 1980 i 1981 pod kierownictwem K. Janickiej na reprezentacyjnej próbie żonatyh, czynnych zawodowo mężczyzn w wieku 21-65 lat. Próba liczyła 975 osób.

Podczas gdy wśród młodych absolwentów szkół wyższych funkcję kierowniczą pełnił co trzydziesty trzeci, to wśród najstarszych - co trzeci. Ponad dwa razy mniej młodych specjalistów i trzy razy mniej młodych techników niż ich starszych kolegów znajdowało się w grupie najlepiej zarabiających. Tego dystansu nie była w stanie zrekompensować wzmożona aktywność żon młodych pracowników umysłowych. Młode rodziny inteligentkie, w których zawodowo pracowali obydwój małżonkowie uzyskiwały dochody na jednego członka rodziny niższe niż rodziny najstarszych specjalistów, w których pracował tylko mąż.

Należy podkreślić, że zasada "starszeństwa" ujawniała się tym silniej, im wyższym poziomem wykształcenia legitymowali się młodzi pracownicy, przybierając nie tylko taką postać, że młodzi przegrywali w konkurencji ze starszymi kolegami z własnych kategorii społeczno-zawodowych, lecz także ze starszymi przedstawicielami niżej wykształconych kategorii społeczno-zawodowych. Ilustrację tej tezy stanowią następujące dane: wśród młodych absolwentów szkół wyższych funkcję kierowniczą sprawował co trzydziesty trzeci, a wśród najstarszych absolwentów szkół średnich - co piąty; podczas gdy wśród młodych specjalistów w najwyższej grupie dochodowej lokowało się 42%, to wśród najstarszych robotników - 82%.

Stosowanie w praktyce zasady "starszeństwa" miało doniosłe konsekwencje społeczne:

- 1) stanowiło jawne naruszenie zasady gratyfikacji społecznej sformułowanej w ideologii socjalistycznej, zgodnie z którą jedynym prawomocnym kryterium oceny jest wkład pracy;
- 2) ograniczając możliwości wpływu społecznego młodych roczników uniemożliwiało wykorzystanie potencjału intelektualnego, zakumulowanego w młodej generacji, dla zdynamizowania rozwoju kraju;
- 3) sprzyjało wykształceniu się w młodej generacji poczucia "wspólnego losu".

O ile zasada "starszeństwa" wydaje się występować powszechnie, niezależnie od politycznej formy społeczeństwa i przez to zyskuje cechę "naturalności", to drugi czynnik określający położenie społeczne młodej generacji, a mianowicie dekompozycja cech położenia społecznego, wydaje się mieć zasięg oddziaływań ograniczony tylko do krajów socjalistycznych (oprócz Polski empiryczna egzemplifikacja dostępna jest tylko na Węgrzech).

2. Zasada dekompozycji cech statusu społecznego
jako czynnik określający położenie młodej generacji
w makrostrukturze społecznej

Tezę o dekompozycji cech statusu społecznego jako szczególnej, wynikającej z procesów rewolucyjnych przekształceń, właściwości struktury społecznej w Polsce, sformułował na początku lat sześćdziesiątych W. Wesołowski⁸. Analizując przemiany struktury społecznej po wojnie autor stwierdził, że w społeczeństwie polskim coraz mniejsza rola jako czynnikowi zróżnicowania społecznego przypada stosunkowi do środków produkcji, a coraz większego znaczenia nabierają tzw. wtórne kryteria położenia społecznego (wykształcenie, charakter pracy, zarobki, prestiż), które "oderwane" od stosunku do środków produkcji przejmują funkcję lokowania jednostek w strukturze społecznej. "Oderwanie" to nie ma jednak formy automatycznego przeniesienia relacji istniejących pomiędzy tymi wtórnymi wymiarami położenia społecznego, lecz wiąże się z wytwarzaniem się nowej "logiki" powiązań między nimi, wynikającej z nowych zasad ustrojowo-politycznych i nowych wartości propagowanych przez ideologię socjalistyczną. W społeczeństwie polskim istnieją więc wielkie grupy społeczne, których partycypacja w różnych dobrach występuje w różnym stopniu nasilenia. O ile przed wojną inteligencja jako warstwa charakteryzowała się wysokim poziomem wykształcenia, wysokimi dochodami, wysokim prestiżem i dużym wpływem politycznym, a robotnicy jako klasa niskim poziomem wykształcenia, niskimi dochodami i małym wpływem politycznym, to po wojnie w wielkich grupach społecznych wysoki poziom wykształcenia współwystępuje z niskimi zarobkami, wysokie zarobki są powiązane z niskim prestiżem, duży wpływ polityczny z niskim wykształceniem itd.

Z dekompozycją cech położenia społecznego wiążą się ważne konsekwencje społeczne. Stanowi ona bowiem mechanizm "rozbrajania" ewentualnych konfliktów społecznych, ponieważ brak jest grup uprzywilejowanych we wszystkich ważnych wymiarach życia społecznego

⁸ W. W e s o ł o w s k i, Klasy, warstwy i władza, Warszawa 1964.

oraz brak jest takich, które są we wszystkich dziedzinach upośledzone. W ramach jednej i tej samej grupy występują bowiem równocześnie "częstkowe przywileje" i "częstkowe deprivacje". Choć dekompozycja cech statusu społecznego wywołuje napięcia psychiczne, ponieważ "ludzie przywykli widzieć zróżnicowanie społeczne w pewien sposób zsynchronizowane", to może również istotnie przyczyniać się do stabilizowania porządku społecznego, ponieważ eliminuje biegunowe rozwarstwienie społeczeństwa.

Teza o dekompozycji cech położenia społecznego znajdowała egemplifikację empiryczną aż do drugiej połowy lat siedemdziesiątych. Badania przeprowadzone w Łodzi w roku 1976 sygnalizowały już, że w porównaniu do przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych miał miejsce w Polsce proces restrukturalizacji społecznej, tak że podstawowe elementy populacji wielkomiejskiej konstituowały się wedle zasady kompozycji cech statusu społecznego, tworząc continuum, którego krańce tworzyli z jednej strony specjaliści z wyższym wykształceniem, a z drugiej - niewykwalifikowani robotnicy. Wyniki te zostały potwierdzone przez badania przeprowadzone również w Łodzi na przełomie lat 1980 i 1981. Wprowadzenie wieku jako zmiennej interweniującej ujawniło jednak, że w społeczności wielkomiejskiej występują równocześnie obydwie zasady stratyfikacji społecznej, tzn. zasada dekompozycji cech statusu społecznego i zasada kompozycji cech statusu społecznego, ale w ten sposób, że pierwsza z nich obejmuje swoim zasięgiem młodą generację, a druga - starszą.

Dekompozycja cech położenia społecznego w ramach młodej generacji wyrażała się jako "rozejście" wykształcenia i charakteru pracy, wykształcenia i zarobków, charakteru pracy i zarobków. Dla ilustracji przytoczmy następujące dane: wśród młodych absolwentów szkół średnich 44% pracowało jako robotnicy, podczas gdy wśród najstarszych legitymujących się tym poziomem wykształcenia - tylko 8%. W najwyższej grupie dochodowej znajdowało się 60% młodych robotników i tylko 36% młodych pracowników umysłowych podczas gdy w starszej generacji - 58% robotników i 98% pracowników umysłowych. W młodej generacji jako jedynej nie występowała dodatnia korelacja między wysokością zarobków a wykształceniem, wyrażająca się jako prawidłowość, że wraz ze wzrostem wykształcenia wzrasta udział najlepiej zarabiających. Wśród młodych pracowników najniż-

szy odsetek otrzymujących najwyższe płace odnotowany został wśród legitymujących się najwyższym wykształceniem. W grupie młodych absolwentów szkół podstawowych w najwyższej kategorii zarobkowej znajdowało się 58%, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych - 58%, absolwentów szkół średnich - 54%, a absolwentów szkół wyższych - 42%. W starszej generacji natomiast wykształcenie posiadało moc rozdziałającą dostęp do dobrych zarobków. W grupie najstarszych absolwentów szkół podstawowych w najwyższej kategorii zarobkowej znajdowało się 57%, absolwentów zasadniczych szkół zawodowych - 82%, absolwentów szkół średnich - 92%, a absolwentów szkół wyższych - 97%. O ile wśród respondentów w wieku powyżej pięćdziesięciu lat różnica lokujących się w najwyższej grupie dochodowej między mającymi wykształcenie wyższe a mającymi wykształcenie podstawowe wynosiła blisko 40%, a wśród czterdziesto- i trzydziestoletnich prawie 30%, to wśród tych, którzy nie przekroczyli trzydziestego roku życia tylko 15% i to na niekorzyść absolwentów szkół wyższych.

Równoległe występowanie dwóch odrębnych zasad stratyfikacji społecznej miało - w moim przypadku - istotne konsekwencje społeczne, których zakumulowanym efektem były wydarzenia "sierpniowe". Stwarzały bowiem możliwość powstania ograniczonego sojuszu międzypokoleniowego w walce o przeprowadzenie zmian społecznych. Dekompozycja cech położenia społecznego w ramach młodej generacji obniżała znaczenie kryteriów opartych na osiągnięciach (wykształcenie, zawód) w określaniu warunków życiowych, przyczyniając się do istotnego ich "wyrównania". Ponieważ w innej części społeczeństwa (starsza generacja), będącej grupą odniesienia dla młodych pracowników, kryteria oparte na osiągnięciach zachowały moc czynników wyznaczających dostęp do dóbr powszechnie pożądanых (zarobki, warunki mieszkaniowe), już sam fakt podlegania przez młodych innym zasadom oceny wyznaczał ich strukturalną odrębność od starszych. Występowanie zasady dekompozycji cech statusu społecznego w młodej generacji miało ważne znaczenie dla jej kondycji psychicznej a następnie dla jej zachowań w czasie konfliktu społecznego, ponieważ ta właśnie generacja silnie zinternalizowała wzór awansu społecznego poprzez wykształcenie. W momencie jednak kiedy masowo ukończyła szkoły okazało się, że rozdział społecznych gratyfikacji dokonywany jest wedle innych, nie mających nic wspólnego

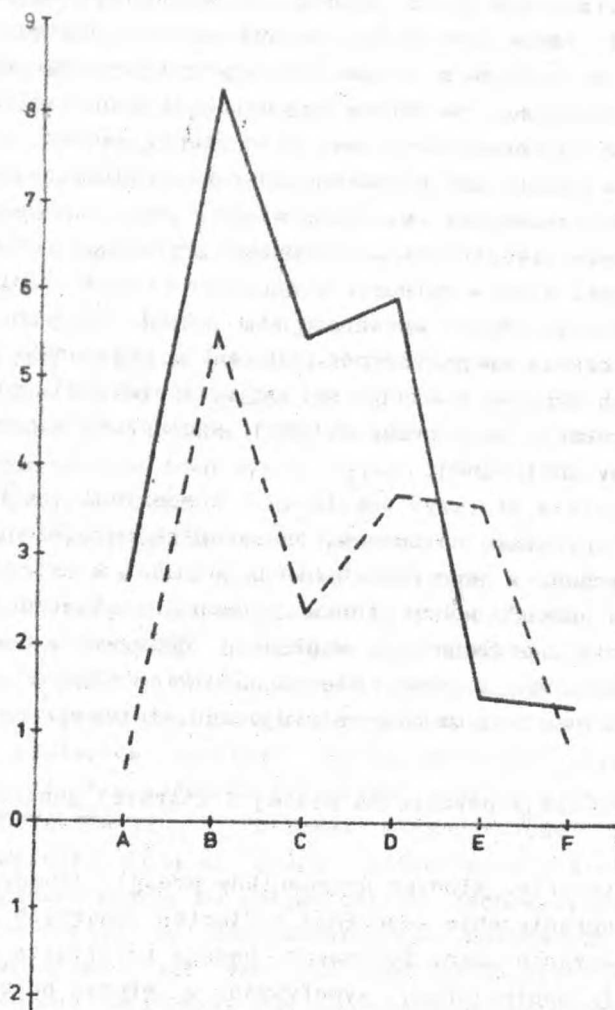
z indywidualnymi osiągnięciami, kryteriów. Szczególne poczucie społecznej krzywdy musiało występować w najwyżej wykształconych częściach młodego pokolenia, a mianowicie wśród specjalistów i techników, którym odmówione zostały warunki życia dostępne ich starszym kolegom, a występujące symptomy kryzysu gospodarczego nie pozwalały żywić nadziei na zmianę tej sytuacji w przyszłości.

Nieco inaczej przedstawiał się stan rzeczy wśród młodych robotników. Nie mieli oni problemów ze znalezieniem pracy zgodnej z kwalifikacjami, zarabiali wyraźnie więcej niż ich rówieśnicy o wyższym poziomie wykształcenia. Jednakże, ponieważ ich starsi koledzy znajdowali się w sytuacji względnego upośledzenia w ramach własnej generacji, mogło wytwarzać się wśród młodych robotników poczucie zagrożenia na przyszłość. W takim przypadku dążność do utrzymania lub poprawy własnej sytuacji społecznej musiała się zbiegać z dążnością do poprawy sytuacji społecznej robotników jako wielkiej grupy społecznej.

Występowanie w starszym pokoleniu kompozycji cech położenia społecznego sprawiało natomiast, że wskutek rozbieżności interesów występujących w jego ramach nie było ono w stanie stanowić "zablokowanego oporu" wobec innowacyjnych dążeń młodej generacji. Starsi robotnicy, podlegający względnej deprywacji w obrębie własnego pokolenia, mogli stać się sojusznikiem młodych pracowników w działaniach na rzecz zmiany istniejącego status quo.

3. Kondycja psychiczna młodej i starszej generacji

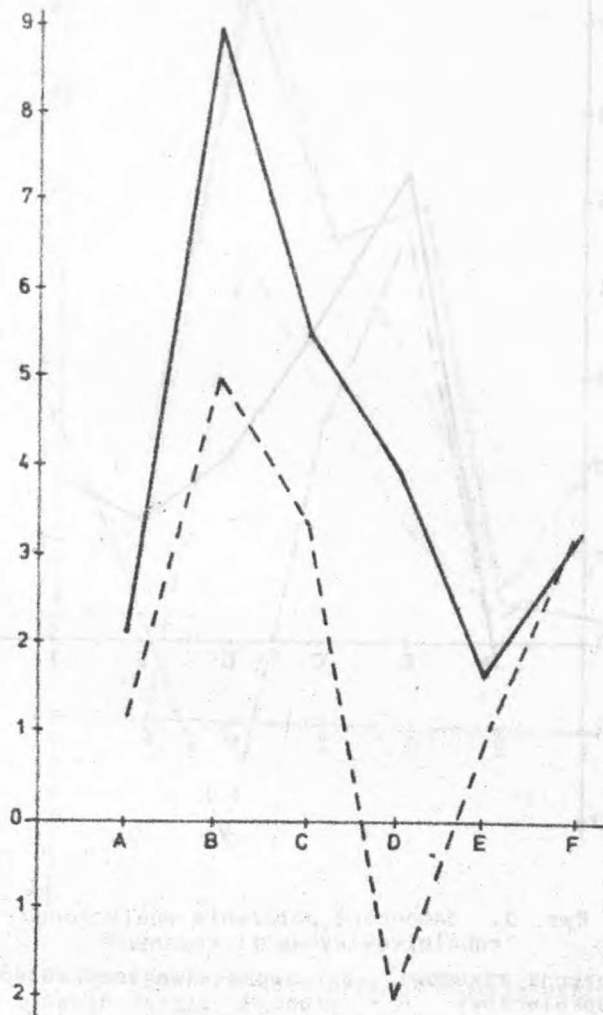
Podleganie przez młodych pracowników presji zasady "starszeństwa" oraz ograniczenie znaczenia kryteriów opartych na osiągnięciach w wyznaczaniu szans życiowych, będące rezultatem dekompozycji cech położenia społecznego, wywoływało w młodym pokoleniu silne poczucie względnej deprywacji. Zamieszczone wykresy (rys. 1-5) stanowiące graficzną ilustrację samooceny własnej sytuacji społecznej, wskazują, że we wszystkich analizowanych kategoriach społeczno-zawodowych, młoda generacja charakteryzowała się gorszą kondycją psychiczną, a starsza - zdecydowanie lepszą. Nadto, młode pokolenie prezentowało się jako bardziej jednolite w ocenie swojej sytuacji społecznej niż starsze. Jednolitość ta dotyczyła w pier-



Rys. 1. Samoocena położenia społecznego specjalistów

A - własna pozycja zawodowa, B - awans wewnątrzpokoleniowy, C - awans międzypokoleniowy, D - sytuacja mieszkaniowa, E - poprawa sytuacji mieszkaniowej, F - poprawa sytuacji materialnej

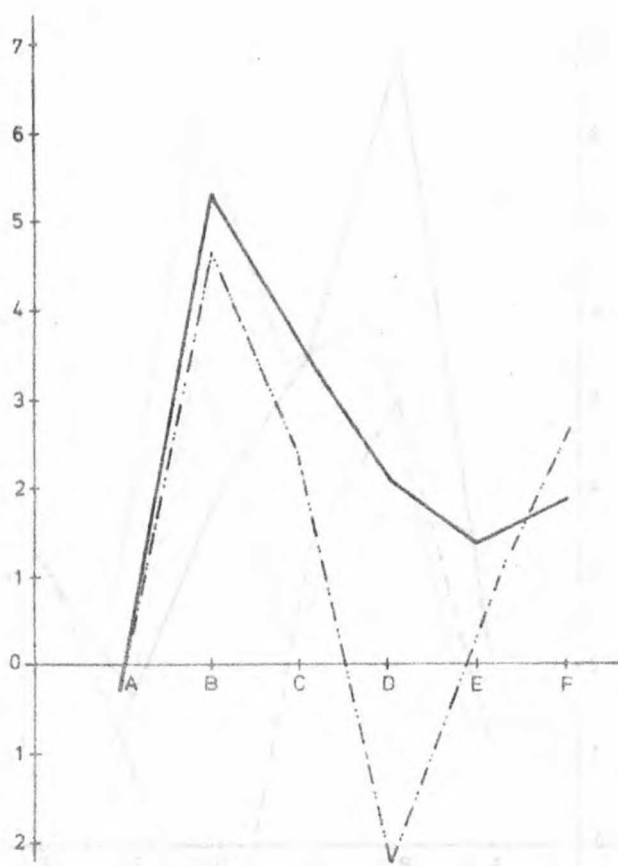
— specjaliści lat 51 i więcej, - - - specjaliści do 30 lat



Rys. 2. Samoocena położenia społecznego techników

A - własna pozycja zawodowa, B - awans wewnątrzpokoleniowy, C - awans międzypokoleniowy, D - sytuacja mieszkaniowa, E - poprawa sytuacji mieszkaniowej, F - poprawa sytuacji materialnej

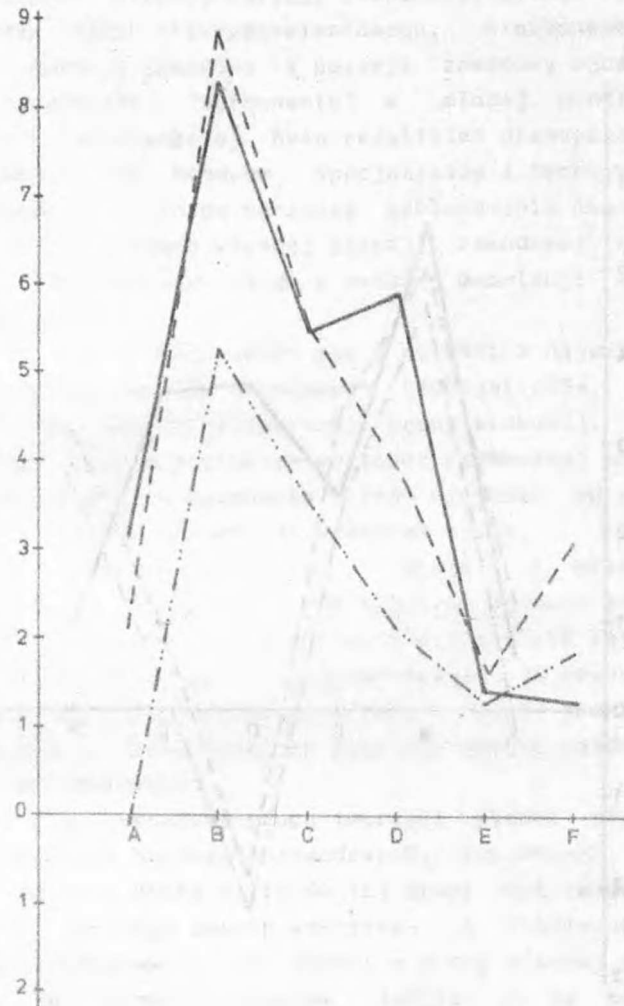
— technicy lat 51 i więcej, - - - technicy do 30 lat



Rys. 3. Samoocena położenia społecznego robotników wykwalifikowanych

A - własna pozycja zawodowa, B - awans wewnątrzpokoleniowy, C - awans międzypokoleniowy, D - sytuacja mieszkaniowa, E - poprawa sytuacji mieszkaniowej, F - poprawa sytuacji materialnej

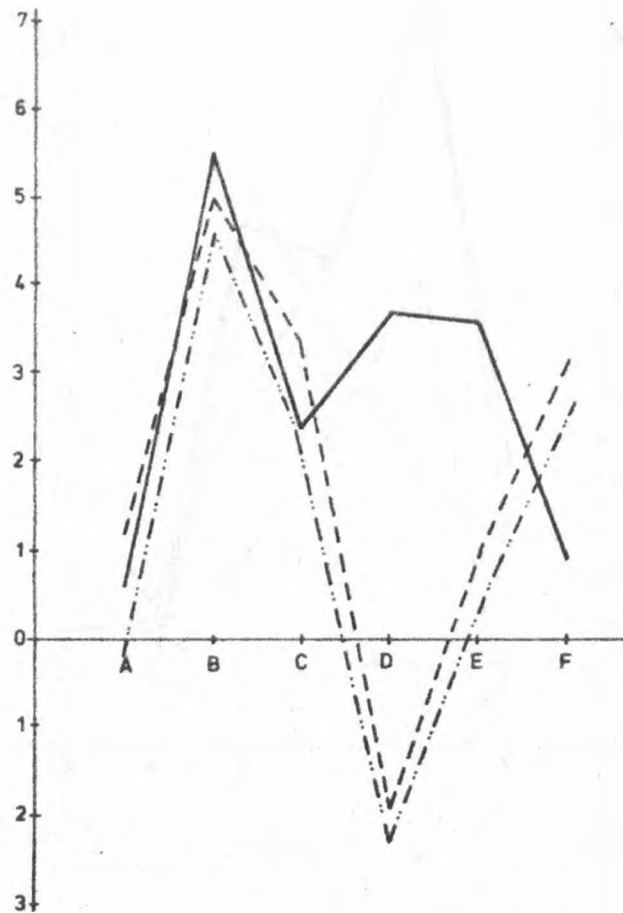
— robotnicy wykwalifikowani lat 51 i więcej, - - - robotnicy wykwalifikowani do 30 lat



Rys. 4. Samoocena położenia społecznego najstarszej generacji

A - własna pozycja zawodowa, B - awans wewnątrzpokoleniowy, C - awans międzypokoleniowy, D - sytuacja mieszkaniowa, E - poprawa sytuacji mieszkaniowej, F - poprawa sytuacji materialnej

— specjaliści lat 51 i więcej, - - - technicy lat 51 i więcej, robotnicy wykwalifikowani lat 51 i więcej



Rys. 5. Samoocena położenia społecznego najmłodszej generacji

A - własna pozycja zawodowa, B - awans wewnątrzpokoleniowy, C - awans międzypokoleniowy, D - sytuacja mieszkaniowa, E - poprawa sytuacji mieszkaniowej, F - poprawa sytuacji materialnej

— specjaliści do 30 lat, - - - technicy do 30 lat, - · - · - · robotnicy wykwalifikowani do 30 lat

wszym rzędzie oceny własnej pozycji zawodowej, awansu wewnątrzpokoleniowego oraz awansu międzypokoleniowego, mierzonego dystansem między własną pozycją zawodową a pozycją zawodową ojca, gdy był on w wieku respondenta. "Wyrównanie" w młodej generacji ocen własnej sytuacji pracowniczej było rezultatem drastycznego obniżenia pozycji społecznej młodych specjalistów i techników i świadczyło o występowaniu silnego poczucia zablokowania awansu społecznego. Gdy chodzi o ocenę własnej pozycji zawodowej oraz awansu wewnątrz- i międzypokoleniowego w badanej populacji można było wyróżnić trzy grupy.

P i e r w s z a rekrutowała się w całości z najwyższej i wysoko kwalifikowanych pracowników umysłowych (specjalistów, techników), należących do starszej i najstarszej grupy wiekowej. Charakteryzowała się ona wysokim poczuciem wartości zajmowanej pozycji zawodowej oraz świadomością przebycia dużego dystansu od swojej pierwszej pracy, a także od pozycji własnych ojców.

D r u g a grupa składała się w całości z przedstawicieli średniej generacji (31-40 lat) wykonujących zarówno pracę umysłową, jak i fizyczną oraz z robotników w wieku 41-50 lat. W porównaniu do wcześniej omówionej charakteryzowało ją pewne wyciszenie nastroju optymizmu. Jej przedstawiciele niżej oceniali własną pozycję zawodową i mieli mniejsze poczucie awansu zarówno wewnątrz jak i międzypokoleniowego.

T r z e c i ą wreszcie grupę tworzyli młodzi pracownicy ze wszystkich kategorii społeczno-zawodowych, uzupełniani o starszych robotników. Wspólną cechą członków tej grupy był względny pesymizm w kwestii własnego awansu wewnątrz- i międzypokoleniowego. Grupa ta była zróżnicowana gdy chodzi o ocenę własnej pozycji zawodowej, ale jej młodych członków łączyło to, że mieli niższe poczucie wartości zajmowanej pozycji zawodowej niż ich starsi koledzy z własnych kategorii społeczno-zawodowych.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w grupie pracowników umysłowych powstała luka pokoleniowa w kwestii oceny własnej sytuacji pracowniczej. Podczas gdy młode pokolenie prezentowało "wyrównane" czy ujednoczone oceny własnej sytuacji pracowniczej, w starszej generacji ujednoczenie takie dotyczyło raczej własnej sytuacji życiowej, a głównie odczuwanej poprawy warunków mieszkaniowych oraz ich standardu. Ocena własnych warunków

mieszkaniowych stanowiła natomiast czynnik różnicujący młode pokolenie. Podczas gdy młodzi specjaliści zdecydowanie pozytywnie oceniali swoją sytuację mieszkaniową oraz dostrzegli poprawę w tym względzie w ciągu ostatniego dziesięciolecia, to wśród młodych techników 55% uznało własne warunki mieszkaniowe za złe (w tym 44% za bardzo złe), a wśród młodych robotników 64% - za złe, w tym 41% za bardzo złe. Wyniki te są rezultatem faktu, że "problem" mieszkania pojawia się w poszczególnych kategoriach społeczno-zawodowych w różnym wieku, co pozostaje w związku z różnym wiekiem zawierania małżeństw oraz aktywności prokreacyjnej. W rodzinach specjalistów dzieci rodzą się później niż w rodzinach robotników i techników. Dlatego w grupie specjalistów najgorsze oceny własnych warunków mieszkaniowych ujawnili nie młodzi specjaliści, a ci, którzy byli w wieku 31-40 lat.

O ile w grupie pracowników umysłowych luka pokoleniowa dotyczyła oceny własnej sytuacji pracowniczej, to w grupie robotników - oceny własnych warunków mieszkaniowych. Starsi robotnicy w zdecydowanej większości (92%) wyrażali zadowolenie z własnych warunków mieszkaniowych, podczas gdy 62% młodych - niezadowolenie.

Jeśli potraktować łącznie oceny formułowane we wszystkich sześciu analizowanych kwestiach (pozycja zawodowa, awans wewnątrzpokoleniowy, aktualne własne warunki mieszkaniowe, poprawa własnych warunków mieszkaniowych w ciągu ostatnich dziesięciu lat oraz poprawa własnych dochodów w ciągu ostatnich lat) i ustalić "średnią" zadowolenia społecznego dla poszczególnych kategorii badanych, to obraz zróżnicowań w tym względzie przedstawiał się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych następująco:

1) Nastroje społeczne w sprawie własnego położenia społecznego różnicowały się tak, że najwyższy stopień zadowolenia charakteryzował specjalistów (+3,86)⁹, a najniższy - niewykwalifikowanych robotników (+1,59).

2) W ujęciu międzygeneracyjnym, wyraźnie gorszym samopoczuciem charakteryzowali się młodzi pracownicy (+1,47) niż przedstawiciele

⁹ Przedstawiane liczby oznaczają miejsce na skali od -10 do +10, skonstruowanej w oparciu o odpowiedzi udzielone na sześć pytań dotyczących samooceny własnej pozycji zawodowej, awansu wewnątrz- i międzypokoleniowego, własnych warunków mieszkaniowych, poprawy warunków mieszkaniowych i dochodów w trakcie lat siedemdziesiątych.

le starszych grup wiekowych (31-40 lat +3,31; 41-50 lat +3,59; 51 i więcej lat +2,95).

3) Zróżnicowanie pokoleniowe samooceny własnej sytuacji społecznej, występujące we wszystkich kategoriach społeczno-zawodowych silnie ujawniło się wśród techników (różnica punktów między starszymi a młodymi 2,84) niż wśród specjalistów (1,81) i robotników wykwalifikowanych (1,43).

Uwzględniając równocześnie wiek i przynależność społeczno-zawodową, lista kategorii od najlepiej oceniających swoją sytuację społeczną przedstawiała się następująco:

1 - technicy	(41-50 lat)	-	+4,87
2 - specjaliści	(41-50 lat)	-	+4,57
3 - specjaliści	(51 i więcej lat)	-	+4,26
4 - technicy	(51 i więcej lat)	-	+4,21
5 - specjaliści	(31-40 lat)	-	+3,87
6 - technicy	(31-40 lat)	-	+3,28
7 - specjaliści	(do 30 lat)	-	+2,76
8 - robotnicy wykwalifikowani	(41-50 lat)	-	+2,64
9 - robotnicy wykwalifikowani	(31-40 lat)	-	+2,42
10 - robotnicy wykwalifikowani	(51 i więcej lat)	-	+2,32
11 - technicy	(do 30 lat)	-	+1,94
12 - robotnicy wykwalifikowani	(do 30 lat)	-	+1,21

Jeśli przyjąć, że cztery pierwsze pozycje na liście oznaczają relatywnie duże zadowolenie z własnej sytuacji społecznej, cztery dalsze - "średnie", a cztery ostatnie - relatywnie małe, to:

po pierwsze - grupa reprezentujących dobre samopoczucie składała się w całości z najwyżej i wysoko wykształconych pracowników umysłowych należących do starszej i najstarszej generacji;

po drugie - grupa relatywnie niezadowolonych konstituowała się z robotników należących do wszystkich grup wiekowych oraz z młodych techników;

po trzecie - największe rozbieżności w ocenie własnej sytuacji społecznej, charakteryzowało techników.

Zaprezentowane w tym fragmencie wyniki wskazują na występowanie dużej zbieżności między ocenami własnego położenia społecznego,

dokonywanymi przez poszczególne kategorie społeczno-zawodowe i grupy wiekowe, a abiektywną sytuacją tychże grup. Wynika z nich jednoznacznie, że te części populacji pracowniczej, które rzeczywiście znajdowały się w sytuacji względnego upośledzenia (młodzi pracownicy oraz robotnicy) prezentowały wyraźnie gorsze samooceny, a te, które były względnie uprzywilejowane (starsi specjaliści i technicy) - lepsze. Wartość tych wyników wyraża się także w tym, iż dokumentują konieczność uwzględniania w badaniach nad strukturą społeczną nie tylko zróżnicowań społeczno-zawodowych, lecz także pokoleniowych. Gdyby abstrahować od takiej dyferencjacji, to stwierdzony stan świadomości, charakterystyczny dla przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nie upoważniałby do sformułowania wniosku o gromadzeniu się poczucia głębokiego niezadowolenia. Większość traktowanej jako całość zbiorowości wyrażała bowiem przekonanie, że awansowała w wymiarze wewnątrz- i międzypokoleniowym, dwie trzecie oceniło swoje warunki mieszkaniowe jako dobre, 42% odczuło ich poprawę w trakcie ostatniej dekady, a 61% - poprawę własnych dochodów. Można przypuszczać, że niewiele jest takich krajów, w których uzyskano by takie lub zbliżone wyniki. Również patrząc wyłącznie z perspektywy zróżnicowań społeczno-zawodowych oraz wyłącznie pokoleniowych, stan świadomości społecznej nie przedstawiał się źle. Różnice występujące między pracownikami umysłowymi a robotnikami nie jawiły się jako duże. 82% pierwszych i 74% drugich miało bowiem poczucie awansu wewnątrzpokoleniowego, 70% pracowników umysłowych i 80% robotników było zdania, że ich pozycja zawodowa jest wyższa niż ojca, gdy on był w ich wieku. Trzy czwarte pracujących umysłowo i ponad połowa pracujących fizycznie oceniła własne warunki mieszkaniowe jako dobre, a po 60% z każdej z omawianych grup odczuło poprawę własnych dochodów w ciągu ostatniej dekady. Choć prawdą jest, co dokumentowano wcześniej, że młoda generacja oceniała swoją sytuację społeczną gorzej niż starsza, ale również, z wyjątkiem nielicznych wywodzących się z rodzin inteligenckich, uważała, że w porównaniu ze swoimi ojcami jednak awansowała, lub co najmniej utrzymała ich pozycję, że na przestrzeni ostatnich lat sytuacja mieszkaniowa większości badanych nie uległa zdecydowanemu pogorszeniu oraz że w ostatniej dekadzie ich sytuacja materialna, choć nie uległa znaczącej poprawie, to jednak nie zmieniła się na gorszą. Dane te

także nie musiały napawać szczególnym niepokojem, zwłaszcza gdy punktem odniesienia czyniono sytuację polskiej młodzieży pracującej przed wojną. Stwierdzenie rozległych pokładów deprivacji umożliwiło dopiero łączne uwzględnienie różnicowań pokoleniowych i społeczno-zawodowych. Poczucie deprivacji w młodej generacji dotyczyło w pierwszym rzędzie spraw mieszkaniowych. Dla tej generacji mieszkanie stanowiło podstawowy problem życiowy, a niemożność zaspokojenia tej potrzeby wydaje się być przyczyną uformowania się w niej uogólnionego obrazu rzeczywistości społecznej jako wymagającej zmiany. Poprzez problem "mieszkaniowy", a także wskutek upodobnienia się sytuacji pracowniczej, w młodym pokoleniu dokonało się ujednoczenie opinii w kwestii warunków życiowych w dwóch kategoriach społeczno-zawodowych, które w starszej generacji są dość od siebie odległe, a mianowicie robotników wykwalifikowanych i techników. Wzrastające na podstawie podobieństwa obiektywnych warunków pracy i życia "duchowe" połączenie tych dwóch licznych kategorii społeczno-zawodowych (wspomaganych przez młodych specjalistów podlegających silnej deprivacji w sytuacji pracy) stanowiło zagrożenie dla stabilności porządku społecznego.

Obiektywnie występująca dekompozycja cech położenia społecznego w młodej generacji doprowadziła do wytworzenia się głębokiego poczucia deprivacji społecznej w młodych rocznikach i wyrastającej na tym gruncie dążności do zmiany instytucjonalnego kształtu struktury społecznej.

4. Młoda i starsza generacja w masowych organizacjach społecznych

Jeśli przyjąć, że przynależność do organizacji społecznych w okresie posierpniowym stanowiła wyraz postawy wobec istniejącego porządku społecznego, jako co najmniej (ponieważ wyniki badań empirycznych wskazują także na związane z przynależnością do związków zawodowych odmienności orientacji politycznej¹⁰) dążenie do utrzy-

¹⁰ L. K o l a r s k a, A. R y c h a r d, Ład polityczny i ekonomiczny, [w:] Polacy '81, Warszawa 1982.

mania lub zmiany instytucjonalnego kształtu struktury społecznej, to różnice pokoleniowe w tym względzie dają się ustalić na podstawie stopnia zrzeszenia poszczególnych generacji w działających w czasie konfliktu społecznych organizacjach, tzn. w NSZZ "Solidarność", branżowych związkach zawodowych oraz w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Szczegółowe analizy wskazują, że:

1) dążność do wprowadzenia zmian społecznych wzrastała wraz z obniżeniem wieku badanych, o ile bowiem wśród najstarszych pracowników na jednego członka związków branżowych przypadało 0,89 członka "Solidarności", to wśród 41-50-letnich 1,35; wśród 31-40-letnich 2,06, a wśród co najwyżej trzydziestoletnich 2,72. Relacja członków "Solidarności" do członków PZPR przedstawiała się odpowiednio jak 1,24:1; 1,32:1; 2,12:1; 3,53:1;

2) NSZZ "Solidarność" zyskała największe poparcie wśród robotników wykwalifikowanych (2,66 członków "Solidarności" na jednego członka związków branżowych), następnie wśród robotników niżej kwalifikowanych (2,00) oraz wśród techników (1,51), a najmniejsze wśród specjalistów (0,82) i pracowników biurowych (0,57);

3) uwzględniając równocześnie wiek i przynależność do kategorii społeczno-zawodowych, lista kategorii zaczynając od tych, które w największym stopniu zaprezentowały postawę innowacyjną, przedstawiała się na podstawie relacji między zrzeszonymi w "Solidarności" a zrzeszonymi w branżowych związkach zawodowych następująco:

1 - technicy	(do 30 lat)	-	4,32
2 - robotnicy wykwalifikowani	(do 30 lat)	-	4,31
3 - robotnicy wykwalifikowani	(31-40 lat)	-	3,05
4 - technicy	(31-40 lat)	-	2,71
5 - robotnicy wykwalifikowani	(41-50 lat)	-	2,32
6 - robotnicy wykwalifikowani	(51 lat i więcej)	-	1,57
7 - technicy	(41-50 lat)	-	1,15
8 - specjaliści	(31-40 lat)	-	1,13
9 - specjaliści	(do 30 lat)	-	1,00
10 - specjaliści	(41-50 lat)	-	0,81
11 - specjaliści	(51 lat i więcej)	-	0,47
12 - technicy	(51 lat i więcej)	-	0,45

a na podstawie relacji między zrzeszonymi w "Solidarności" a zrzeszonymi w PZPR tak:

1 - technicy	(do 30 lat)	-	6,5
2 - robotnicy wykwalifikowani	(do 30 lat)	-	4,92
3 - technicy	(31-40 lat)	-	4,75
4 - robotnicy wykwalifikowani	(31-40 lat)	-	3,91
5 - robotnicy wykwalifikowani	(51 i więcej lat)	-	3,30
6 - robotnicy wykwalifikowani	(41-50 lat)	-	2,94
7 - technicy	(41-50 lat)	-	0,93
8 - specjaliści	(31-40 lat)	-	0,92
9 - specjaliści	(do 30 lat)	-	0,62
9 - specjaliści	(41-50 lat)	-	0,62
10 - specjaliści	(51 i więcej lat)	-	0,58
10 - technicy	(51 i więcej lat)	-	0,58

Jak łatwo zauważyć, pozycje skrajne na obydwu listach zajmowali z jednej strony młodzi robotnicy i technicy, a z drugiej - najstarsi technicy i specjaliści, a więc te same kategorie, które zajmowały skrajne pozycje, gdy chodzi o ocenę własnej sytuacji społecznej.

5. Uwagi końcowe

Przedstawione powyżej dane wskazują, że na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych młode pokolenie pracowników stanowiło względnie wyodrębniony element makrostruktury społecznej, konstytuowany przede wszystkim przez fakt podlegania odmiennej zasadzie dyferencjacji społecznej niż występująca w starszej generacji. W obrębie poszczególnych klas i warstw społecznych położenie społeczne młodych określało ich względne upośledzenie wobec starszych grup wiekowych. Obydwie te okoliczności sprawiały, że w młodym pokoleniu osobiste osiągnięcia (wykształcenie, kwalifikacje zawodowe) utraciły moc czynników określających szanse życiowe jego członków. Pozostawało to w jawnej sprzeczności z panującą ideologią oraz z uznanym za "naturalny" wzorem awansu społecznego poprzez wykształcenie. Ponieważ presji zasady "starszeństwa" podlegała również organizacja młodzieżowa w środowisku pracy, której funkcje w końcu lat siedemdziesiątych zostały ograniczone do organizowania mało ambitnych form rozrywki i rekreacji oraz do mobilizowania młodzieży pracującej do pracy, wyrastające z doświadczeń

życiowych młodych roczników dążenia do zmiany własnej sytuacji społecznej nie mogły ulec zintegrowaniu z ich organizacją społeczną. W takiej sytuacji za sojusznika uznana została ta część starszej generacji, która znajdowała się w sytuacji względnego upośledzenia w ramach własnego pokolenia. Oznaczało to integrację w dążeniu do zmiany młodych pracowników ze starszymi przedstawicielami środowisk robotniczych, które to obydwie grupy stanowiły zdecydowaną większość pracowników gospodarki uspołecznionej.

Sojusz młodych pracowników z "dorosłymi" robotnikami poprzedzony był wcześniej wytworzeniem się w młodej generacji wspólnego jej poczucia deprivacji, generowanego w pierwszym rzędzie przez problemy mieszkaniowe. Ta centralna kwestia leżała u podstaw zjednoczenia się "we wspólnym losie" młodych techników i robotników wykwalifikowanych, stanowiących - ze względu na swoją liczebność - główny trzon młodego pokolenia pracowniczego. Możliwość wytworzenia się zbieżności interesów tych dwóch kategorii społeczno-zawodowych wynikała także z faktu upodobnienia się ich sytuacji pracowniczej (jako rezultat dekompozycji wykształcenia i charakteru pracy oraz wykształcenia i zarobków) oraz wynikającego stąd podobieństwa ocen własnego awansu wewnątrz- i międzypokoleniowego. Drastyczne obniżenie pozycji społecznej młodych techników stwarzało szczególne zagrożenie dla stabilności porządku społecznego, ponieważ uniemożliwiałoby powstanie "przeciwwagi" wobec gromadzącego się w grupie robotników niezadowolenia społecznego, jakim mogłoby być międzygeneracyjny sojusz techników oraz specjalistów. Jego utworzenie było jednak całkowicie niemożliwe na skutek tego, że technicy w ramach starszej generacji znajdowali się w grupie relatywnie najbardziej uprzywilejowanych, a równocześnie byli oni najbardziej zagrożeni w swoich interesach przez młodych. W takiej sytuacji młodzi technicy mogli zaspokoić swoje dążenie do zmiany własnego usytuowania społecznego tylko z grupowymi interesami robotników. Równocześnie, takie specyficzne zespolenie młodych robotników i techników, wspomaganych przez młodych specjalistów, z "dorosłymi" robotnikami mogło się dokonać dlatego, że ustabilizowana generacja robotników znajdowała się w ramach własnego pokolenia w sytuacji względnego upośledzenia i nie mogła zintegrować swoich dążeń zmierzających do jej zmiany z pokoleniowymi organizacjami i instytucjami społecznymi. Mogło się więc ono dokonać w

konsekwencji faktu, że młoda i starsza generacja były odmiennie strukturalizowane. Dekompozycja cech położenia społecznego w ramach młodego pokolenia wraz z "zasadą starszeństwa" sprzyjała ujednoczeniu jego interesów, a ich kompozycja w ramach starszego pokolenia powodowała rozbieżność interesów grup wchodzących w ich skład. Na skutek "rozbicia" ustabilizowanej generacji nie stanowiła ona jako całość odpowiednio silniej "zapory" wobec innowacyjnych dążeń młodych i jej część mogła być wykorzystana jako liczący się sojusznik.

Wielisława Warzywoda-Kruszyńska

YOUNG GENERATION OF EMPLOYEES IN CRISIS
AND CONFLICT SITUATIONS

The paper puts forward a thesis that an acute and wide social conflict which took place in Poland at the end of the 70-ties and beginning of the 80-ties was the result of formation of a specific kind of social structure. It enabled establishing a limited intra-generation alliance which encompassed the young, and a substantial part of the old generation. The basis of the alliance was a similarity of interests of young employees and workers being a large social group. These common interests followed directly from the fact that social inequalities were not only related to socio-occupational differences within the Polish society but also to differences among the generations.

The analysis of empirical data shows that the young generation of employees, constituting a separate element of social macrostructure, is very much interested in introducing social changes. On the other than, differences in the social situation of particular socio-occupational categories within the old generation prevented creating a strong opposition against innovative aspirations and activities of the young.